

Strategy&Future. Obrona cywilna w państwie frontowym



Zespół S&F ds Obrony Cywilnej

Obrona cywilna w państwie frontowym

W społecznym odbiorze obrona cywilna postrzegana jest przede wszystkim przez pryzmat ochrony ludności w czasie wojny, dlatego zagadnienie planów ewakuacji oraz niewielkiej liczby schronów zyskuje największą popularność i stanowi pretekst do dyskusji.

Tak rozumiana obrona cywilna wywodzi się z pierwszego protokołu dodatkowego z 1977 r. do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczącego ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych. W jego rozumieniu obrona cywilna „oznacza wypełnianie wszystkich lub niektórych zadań humanitarnych mających na celu ochronę ludności cywilnej przed niebezpieczeństwami wynikającymi z działań zbrojnych lub klęsk żywiołowych i przewidywanie ich bezpośrednich następstw, jak też zapewnienie warunków koniecznych do przetrwania”. Są to m.in. następujące zadania:

- służba ostrzegawcza;
- ewakuacja;
- przygotowanie i organizowanie schronów;
- obsługa środków zaciemnienia;
- ratownictwo;
- służby medyczne, włączając w to pierwszą pomoc oraz opiekę religijną;
- walka z pożarami;
- wykrywanie i oznaczanie stref niebezpiecznych;
- odkażanie i inne podobne działania ochronne;
- dostarczanie doraźnych pomieszczeń i zaopatrzenia;
- doraźna pomoc w celu przywrócenia i utrzymania porządku w strefach dotkniętych klęskami;
- doraźne przywrócenie działania niezbędnych służb użyteczności publicznej;
- doraźne grzebanie zmarłych;
- pomoc w ratowaniu dóbr niezbędnych do przetrwania.

Analiza tak skonstruowanej definicji nasuwa pytanie, czy w trzeciej dekadzie XXI w. obrona cywilna ma się

wiązać wyłącznie z jej klasycznymi zadaniami (sformułowanymi niemal pół wieku temu) czy powinna obejmować zdecydowanie szerszy zakres? Czy na przykład powinna stanowić integralną część wielowymiarowego systemu odporności (obrony powszechnej), zdolnego do reagowania na całe spektrum zagrożeń, poczynając m.in. od klęsk żywiołowych, awarii technicznych, poprzez dezinformację, kończąc na wojnie, działającego, jeśli chodzi o świadomość sytuacyjną, już od poziomu gminy? Systemu umożliwiającego w czasie trwania zagrożenia zachowanie całego katalogu usług o żywotnym charakterze dla państwa oraz obywateli, takich jak m.in. łączność, dostęp do internetu i systemów bankowych oraz zaopatrzenie w wodę, żywność i leki.

Stworzenie tego typu systemu będzie sygnalizowało potencjalnemu agresorowi profesjonalne przygotowanie do działania w czasie kryzysu oraz determinację państwa do obrony w czasie wojny. Będzie to dowód na istnienie systemu, który odpowiadałby współczesnym wyzwaniom, miał interdyscyplinarny charakter i zapewniał integrację procesów zarządzania kryzysowego, obrony cywilnej oraz reagowania obronnego.

Jest to ważne, ponieważ w celu wypełnienia podstawowego katalogu zadań obrony cywilnej administracja państwowa musi być zdolna do zachowania ciągłości działania, niezależnie od warunków zagrożenia, w jakich przyjdzie jej funkcjonować. Szczególnie w państwie frontowym, jakim jest Polska, w którym wyzwania w dziedzinie bezpieczeństwa są zdecydowanie większe niż w krajach oddalonych od źródła zagrożeń.

Kolejną kwestią wartą zbadania jest sposób organizacji systemu obrony cywilnej. Czy ma on być wyłącznie sposobem działania istniejących instytucji i służb państwowych czy może powinna to być oddzielna struktura (narzędzie) wzmacniające i uzupełniające istniejące siły i środki? W tym miejscu warto się odwołać do wniosków ze sposobu reagowania w czasie ostatniej powodzi, które nie napawają optymizmem. Zaangażowanie ponad 20 tys. żołnierzy, a także specjalistycznego sprzętu wojskowego sprawia wrażenie, że Siły Zbrojne RP w odróżnieniu od części struktur cywilnych odpowiedzialnych za zarządzanie kryzysowe są zdolne do szybkiego reagowania oraz dysponują niezbędnym wyposażeniem. Warto przy tym pamiętać, że jakże odmienna byłaby reakcja państwa na tego typu zagrożenia w czasie wojny, kiedy wojsko byłoby zaangażowane do swoich podstawowych zadań.

Nie bez znaczenia jest również rola obywateli w systemie obrony cywilnej i szerzej w systemie odporności państwa. Doświadczenia powodziowe wyraźnie wskazują, że instytucje publiczne oraz służby mundurowe mogą nie stanowić wystraszającego zasobu sił do reagowania na zagrożenia o wielkiej skali. Oznacza to, że w wielu wypadkach bezpieczeństwo obywateli może być zależne od ich determinacji oraz sposobu działania. Wykorzystanie siły i zaangażowania lokalnych wspólnot, umiejętne ich zorganizowanie i przeszkolenie, a także odpowiednie wyposażenie może w wielu wypadkach dać szansę na uratowanie życia i mienia lub odciążać służby, które w tym samym czasie mogą zwalczać poważniejsze zagrożenia w innym miejscu.

Stworzenie systemu obrony cywilnej wymaga nie tylko modyfikacji lub zmian prawno-instytucjonalnych. Proces ten należy rozpocząć od zmian w świadomości społecznej. Im większa wiedza na temat reagowania na zagrożenia, tym większy może być nacisk na klasę polityczną odpowiedzialną za bezpieczeństwo państwa.

Dlatego w ramach projektu dotyczącego obrony cywilnej, który realizujemy w Strategy&Future, z jednej strony będziemy budowali świadomość, a z drugiej na podstawie analiz i prowadzonych symulacji będziemy się starali odpowiedzieć na pytanie, jak powinna być zorganizowana obrona cywilna (i szerzej system odporności) w państwie frontowym.